

Młyny papiernicze w Goszczu. Inwestycja rodu von Reichenbach w czasach konfliktów o surowiec

Najstarsze młyny papiernicze na Śląsku powstawały od końca XV wieku¹. Na ziemi kłodzkiej, która omawiana jest w literaturze w kontekście śląskiego papiernictwa, najstarszą papiernią był młyn dusznicki założony przed 1562 rokiem². Śląskie papiernictwo rozwijało się prężnie i bez większych przeszkód do wybuchu wojny trzydziestoletniej (1618-1648), która spowodowała zniszczenie wielu czerpalni i spadek zapotrzebowania na papier. Konieczność ich odbudowy i przywrócenie możliwości produkcyjnych zajmowało często wiele lat i wymagało olbrzymich nakładów³. W związku z tym w drugiej połowie XVII wieku można mówić o regresie rękodziela papierniczego oraz o stopniowym podnoszeniu się tej dziedziny wytwórczości ze zniszczeń wojennych poprzez odbudowę starych młynów i wznoszenie nowych czerpalni w miejsce zdewastowanych obiektów. Nowe młyny powstawały natomiast licznie w czasach fryderycjańskich w związku z merkantylistyczną polityką pruskiego władcy, Fryderyka II (1740-1786), która kładła nacisk na towary krajowe i miała za zadanie zmniejszyć zależność od artykułów, w tym również pa-

¹ J. Dąbrowski, J. Siniarska-Czaplicka, *Rękodzieło papiernicze*, Warszawa 1991, s. 248. Za najstarsze papiernie śląskie uchodzą młyny papiernicze we Wrocławiu (1490), Świdnicy (przed 1491) i Nysie (między 1482 a 1496), które powstały w ostatniej dekadzie XV wieku. W tej grupie średniowiecznych papierni uwzględniany był jeszcze Racibórz, ale informacja ta nie ma potwierdzenia w źródłach. W przypadku Raciborza nastąpiła powierzchowna interpretacja informacji zamieszczonych przez Briqueta o dokumentach dotyczących Wschowy [w:] C.M. Briquet, *Les filigranes. Dictionnaire historique des marques du papier des leur apparition vers 1282 jusqu'en 1600*, t. 1, Leipzig 1923, poz. 953, s. 74. Na opracowanie Briqueta z kolei powoływali się kolejni historycy zajmujący się tematyką początków papiernictwa na Śląsku i stąd błędnie powielano najstarszą datę dotyczącą papierni w Raciborzu (1497).

² A. Herzig, M. Ruchniewicz, *Dzieje ziemi kłodzkiej*, Hamburg-Wrocław 2008, s. 193-195. Po I wojnie śląskiej ziemia kłodzka wraz z większością Śląska przeszła z rąk Habsburgów pod panowanie Prus. Po zdobyciu Śląska i ziemi kłodzkiej przez Prusy hrabstwo kłodzkie, które w chwili przyłączenia nie było częścią Śląska, zostało do niego inkorporowane patentem Fryderyka II z 1742 roku. Administracyjnie było podporządkowane Kamerze Wojny i Domen we Wrocławiu, choć traktowano je nadal jako odrębny twór, co uwidacznia się choćby w nazewnictwie – edykty adresowano w dalszym ciągu do „Śląska oraz hrabstwa kłodzkiego”.

Papiernia w Dusznikach w opracowaniach dotyczących dziejów papiernictwa jest zazwyczaj omawiana w kontekście historii papiernictwa na Śląsku, mimo długiej autonomii ziemi kłodzkiej od Śląska. Zob. K. Maleczyńska, *Dzieje starego papiernictwa śląskiego*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1961.

³ K. Maleczyńska, *Dzieje starego papiernictwa...* [2], s. 19.

pieru, sprowadzanych z zagranicy⁴. Po 1763 roku rozpoczął się w Prusach, także na terenie Śląska, rozwój wytwórczości papierniczej na niespotykaną dotąd skalę. Akcja ta działa się przy wyraźnej zachęcie władz, które ochoczo udzielały pożyczek na budowę lub rozbudowę manufaktur papierniczych oraz zapewniały zbyt papieru. W ostatnich czterech dekadach XVIII wieku na Śląsku powstało 25 nowych młynów papierniczych⁵. Doskonałym przykładem wcielania fryderycjańskich dążeń w życie było duże założenie papiernicze w Goszczu (niem. *Goschütz*), wzniesione w latach 1767-1768, a składające się z aż trzech młynów⁶.

Wszyscy właściciele i dzierżawcy obiektów wytwarzających papier ręcznie czerpany stawali przed wyzwaniem zaopatrzenia swoich manufaktur w odpowiednią ilość surowca niezbędnego w produkcji papieru. Podstawowym materiałem, który przetwarzano w Europie na masę papierniczą, były szmaty⁷. Po odpowiedniej obróbce odpadów lnianych, konopnych, a później także bawełnianych, której proces opracowano w średniowiecznych Włoszech, pozyskiwano z nich mocne, organiczne włókna decydujące o finalnej wytrzymałości i jakości arkuszy. W związku z tym papiernie zatrudniały do pracy szmacciarzy odpowiedzialnych za zbiórkę dobrego gatunkowo surowca. Krążyli oni po wsiach i miastach, zwykle po wyznaczonym obszarze, i zbierali od mieszkańców szmaty, które w młynach sortowano, cięto, moczono przez wiele dni, poddając procesowi maceracji. Finalnie przetwarzano je w procesie rozwłókniania i mielenia w stępach młotowych i holendrach na masę papierniczą. Właściciele papierni, by zapewnić sobie niezależność surowcową względem konkurencji, uzyskiwali monopole od władców. Wskazywały one jasno tereny, z których szmacciarze mogą pozyskiwać gałgany dla danej papierni. Z tego powodu nowo powstające młyny, jeśli były budowane na obszarach, które już wcześniej zostały przydzielone przywilejami innym papierniom do zbiórki szmat, stawały przed problemem zaopatrzenia w surowce. Konflikty o szmaty z czasem eskalowały – dochodziło nawet do bójek, aresztowań lub konfiskaty nielegalnie pozyskanego surowca – a ich apogeum na Śląsku widać w II połowie XVIII wieku wraz z nagłym skokiem liczby nowo powstałych papierni w epoce fryderycjańskiej⁸.

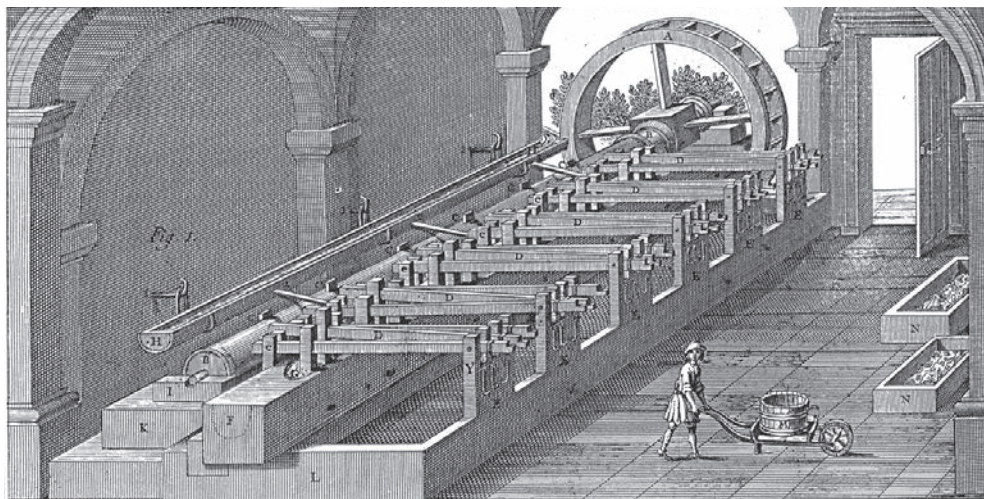
⁴ M. Szymczyk, R. Sachs, R. Eysymontt, J. Bałchan, *Monografia młyna papierniczego w Dusznikach-Zdroju*, Duszniki-Zdrój 2018, s. 30-31.

⁵ K. Maleczyńska, *Dzieje starego papiernictwa...* [2], s. 36-38.

⁶ F. Hössle, *Alte Papiermühlen der Provinz Schlesien. Die gräflich von Reichenbachschen Papiermühlengründungen zu Goschütz (Kr. Groß-Wartenberg)*, „Der Papierfabrikant” 1935, nr 26, s. 221-223, nr 27, s. 227-228, nr 28, s. 236-239, nr 29, s. 246-248, nr 31, s. 260-261. Obszerny artykuł na temat założenia papierniczego w Goszczu, autorstwa F. Hössle, podzielony na części ukazał się w 1935 roku w pięciu zeszytach periodyku poświęconego papiernictwu – „Der Papierfabrikant”.

⁷ K. Maleczyńska, *Dzieje starego papieru*, Wrocław 1974, s. 32-33.

⁸ Szerzej o konfliktach surowcowych na Śląsku w latach 1740-1804 [w:] K. Maleczyńska, *Dzieje starego papiernictwa...* [2], s. 47-52.



1. Stępa młotowa do rozvlókniania szmat, wg J. De Lalande'a, *Art de faire le papier*, Paryż 1761, publikacja w zbiorach Muzeum Papiernictwa



2. Szmaciarka, miedzioryt wydany przez M. Engelbrechta w Augsburgu w 1730 roku, przedruk *Die Chronik der Feldmühle Stettin* 1935, publikacja w zbiorach Muzeum Papiernictwa

Przed taką trudnością stanął także wspomniany wcześniej wielki kompleks papierniczy, wzniesiony na polecenie Fryderyka II przez hrabiów von Reichenbach w Goszczu⁹. Nim jednak zostaną omówione owe deficyty surowcowe, warto przyrzeć się samej inwestycji w majątku w Goszczu, przedsięwziętej z niespotykanym rozmachem¹⁰. Skala założenia przyczyniła się bowiem w sposób znaczący do póź-



3. Herb rodu von Reichenbach, 1752 rok,
źródło: Wikimedia Commons, Licencja PD

niejszych problemów z zapatrzeniem w surowiec. Reichenbachowie to stary szlachecki ród śląski, po raz pierwszy wzmiankowany już w XIII wieku¹¹. Byli właścicielami dziedzicznych majątków wójtowskich w Dzierżoniowie, Ząbkowicach i Ziębicach, przysługiwała im także dziedziczna godność generalnego poczmistrza na Dolnym Śląsku¹². W latach 1767-1768 hrabia Heinrich Leopold von Reichenbach postanowił włączyć się w umacnianie pozycji pruskiego papiernictwa poprzez wzniesienie w pobliżu swojego barokowego pałacu w Goszczu, odbudowanego w latach 1749-1755,

⁹ F. Hössle, *Alte Papiermühlen der Provinz Schlesien. Die gräflich von Reichenbachschen...* [6], nr 26, s. 221. Władca pruski, Fryderyk II, za pośrednictwem ministra prowincji wydał zalecenie szlachcie śląskiej, by po szczęśliwym zakończeniu w 1763 roku wojny siedmioletniej włączyła się w odbudowę zakładów rzemieślniczych i produkcyjnych. W tym także, by prężnie pracowała nad założeniem nowych młynów papierniczych.

¹⁰ Goszcz (niem. *Goschütz*) – wieś kupiona przez Heinricha Leopolda von Reichenbacha w 1727 roku. Szerzej o założeniu pałacowym i majątku w Goszczu [w:] *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, seria nowa, t. 4, z. 3, *Województwo wrocławskie, Milicz, Żmigród, Twardogóra i okolice*, red. J. Pokora, M. Złat, Warszawa 1997, s. 24-35; *Zabytki sztuki w Polsce: Śląsk*, Krajowy Ośrodek Badań i Dokumentacji Zabytków, Warszawa 2006, s. 293-295; J. Gernat, *Zespół pałacowo-parkowy w Goszczu*, <<http://www.palaceiparki.pl/zespol-palacowo-parkowy-w-goszczu>> [dostęp: 8.11.2022].

¹¹ *Genealogisches Handbuch des Adels, Adelslexikon*, t. 11, Limburg 2000, s. 274-275.

¹² F. Hössle, *Alte Papiermühlen der Provinz Schlesien. Die gräflich von Reichenbachschen...* [6], nr 26, s. 221 oraz nr 31, s. 261. 7 listopada 1741 roku król pruski Fryderyk II nadał hrabiemu Heinrichowi Leopoldowi von Reichenbachowi godność generalnego poczmistrza Dolnego Śląska (*Generalpostmeisters für Niederschlesien*), które to wyróżnienie zostało rozszerzone dyplomem z 7 stycznia 1752 roku i określone jako godność dziedziczna dla całego Śląska.



4. Pałac w Goszczu, pocz. XX wieku, źródło: zob. przyp. 6, nr 31, s. 260

od razu większej liczby młynów papierniczych¹³. Kosztem 20 000 talarów Rzeszy hrabia wcielił swój plan w życie¹⁴.

O tym, jak wyglądało to imponujące założenie, szczegółowych informacji dostarcza F. Hössle w artykule *Alte Papiermühlen der Provinz Schlesien. Die gräflich von Reichenbachschen Papiermühlengründungen zu Goschütz* oraz zamieszczony w tekście plan sytuacyjny z 1845 roku¹⁵. W dużym lesie, na południowy wschód od Goszcza, płynęły źródła, które łącząc się dalej w strumień, zasilają system połączonych ze sobą stawów. Przy piątym z nich wybudowano pierwszy z goszczańskich młynów papierniczych – *Wiedrock*¹⁶. Był to kompleks kilku budynków – środkowego położonego bezpośrednio nad wodą, dwóch prostokątnych wolnostojących budynków narożnych oraz dwóch małych budynków bocznych. Około 440 metrów na wschód od tego obiektu, na skraju lasu, stało jedno z urządzeń do miażdżenia szmat, a trzy ciekły wodne zasilają staw na potrzeby stęp młotowych.

¹³ Ibidem, nr 31, s. 260-261. Hössle zauważa, że był to jedyny przypadek w historii niemieckiego papiernictwa, by jeden inwestor od razu postawił trzy młyny papiernicze.

¹⁴ Ibidem, nr 26, s. 221.

¹⁵ Ibidem, s. 222. Plan sytuacyjny z zaznaczonymi ciekami wodnymi i stawami został zamieszczony w zeszytcie 26, natomiast rozkład zabudowań każdego z młynów w zeszytcie nr 27, s. 228.

¹⁶ Ibidem, nr 26, s. 222 oraz nr 27, s. 228.

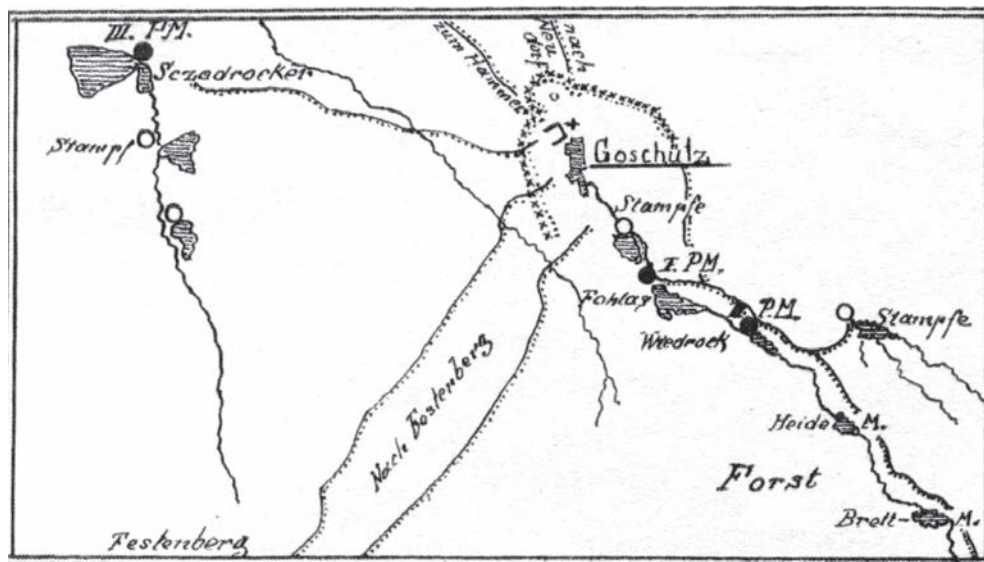


Abb. 16.

5. Plan sytuacyjny z zaznaczonymi stawami i 3 młynami papierniczymi w Goszczu – Wiedrock, Fohlas, Szczodrocker, źródło: zob. przyp. 6, nr 26, s. 222

Poniżej pierwszego młyna *Wiedrock* strumień doprowadzał wodę do kolejnego, większego stawu o nazwie *Fohlas* (zwanego także *Folus*), gdzie w odległości ok. 600 metrów od poprzedniego założenia został wzniesiony drugi młyn papierniczy. Był to młyn największy, a jego okazała bryła w formie podkowy mogła mieć długość ok. 50 metrów. Budynek boczny towarzyszący mu służył być może do składowania większej ilości szmat¹⁷. Wizerunek jednego z obiektów ulokowanych przy stawie *Fohlas* został utrwalony na fotografii z 1913 roku. Budowla z wysokim dachem, krytym gontem i z widocznymi wywietrnikami w połaciach dachowych suszarni, istniała jeszcze w I ćwierci XX wieku¹⁸.

Z kolei ok. 2 kilometrów od Goszczu ulokowany był przysiółek o nazwie *Szczodrocker* (Szczodrak/Czodrok) i dwa stawy o tej samej nazwie. Odpływ wody z nich był wykorzystywany przez trzeci z młynów, który powstał najpóźniej i określano go jako „położony za Goszczem”. Ten młyn składał się z dwóch wolnostojących budynków przy obu stawach¹⁹.

Hrabia Reichenbach koncesję na budowę całego założenia młyńskiego otrzymał w 1767 roku, a uruchomienie kompleksu nastąpiło przed końcem 1768 roku²⁰. Należy zauważyć, że tempo budowy i rozpoczęcie produkcji papieru w Goszczu były

¹⁷ Ibidem, nr 27, s. 227.

¹⁸ Ibidem, nr 28, s. 237 oraz nr 31, s. 260.

¹⁹ Ibidem, nr 27, s. 228.

²⁰ Ibidem, nr 26, s. 223.

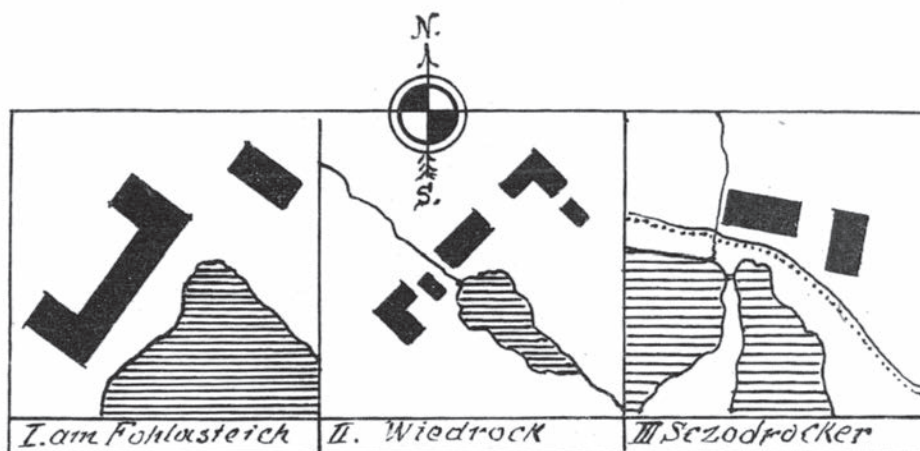


Abb. 17.

6. Usytuowanie stawów i budynków wchodzących w skład 3 młynów papierniczych w Goszczu, źródło: zob. przyp. 6, nr 27, s. 228



7. Jeden z budynków założenia papierniczego w Goszczu, położony przy stawie Fohlas (zwanym także Folus), stan utrwalony przez F. Hösslego w 1913 roku, źródło: zob. przyp. 6, nr 28, s. 237

wręcz błyskawiczne. Pierwszy z młynów pracował już pod koniec 1767 roku, od Bożego Narodzenia. Tak szybka realizacja przedsięwzięcia budowlanego na wielką skalę była możliwa dzięki zamożności i przedsiębiorczości inwestora oraz za sprawą specjalnej subwencji państwowej w formie pożyczki, przyznawanej na nadzwyczajną działalność, o którą wystarał się hrabia. Ponieważ Reichenbach zabiegał o wsparcie finansowe państwa, Królewska Kamera Wojny i Domen wysłała pod koniec 1768 roku do goszczańskich papierni wizytatora. Było to po uruchomieniu dwóch z trzech młynów. Zrelacjonował on dokładnie ich wyposażenie oraz stopień gotowości produkcyjnej²¹. Z jego raportu, przytoczonego przez Hösslego, dowiadujemy się, że założenie papiernicze w Goszczu było wyposażone w sumie w 4 holendry (jeden z nich znajdował się tuż obok pałacu, w bryle wcześniejszego młyna słodowego), pomysłowe urządzenie do cięcia szmat (*Hader Schneide*), ulokowane tam, gdzie wspomniany holender, miejsce składowania szmat, miejsce ich bielienia, 15 urządzeń (stępy) do ubijania szmat z łącznie 72 stęporami, ulokowanych w różnych punktach kompleksu, młoty do wygładzania papieru, kocioł do gotowania kleju, suszarnie papieru znajdujące się na strychach budynków, pomieszczenia dla pracowników, mieszkania papierników, mieszkania dla osób obsługujących stępy. Wizytator, starosta von Poser, donosił także w grudniu 1768 roku, że ostatni z trzech młynów, umiejscowiony za Goszczem, stał już ukończony wraz z urządzeniami i przygotowanym mieszkaniem dla osoby nadzorującej proces mielenia masy w stępach, ale jeszcze nie pracował. W momencie wizytacji w dwóch pierwszych młynach, które już działały, pracowało osobno dwóch mistrzów papierniczych, a oprócz nich jeszcze 25 osób. Część pracowników mieszkała na terenie kompleksu, część dochodziła do pracy z okolicy. Wezwani przed oblicze wizytatora mistrzowie papierniczy mieli mu jasno zadeklarować, ile papieru zobowiązują się wyprodukować w swoich młynach. Pierwszy z rzemieślników, sprowadzony z austriackiej krainy, Jacob Schatter oświadczył, że jeśli jego papiernia otrzyma odpowiednią ilość szmat i innych niezbędnych surowców, to będzie w stanie wytworzyć 2800 ryz papierów wszelkich gatunków. Z kolei miejscowy mistrz Christian Jungnickel stwierdził, że jeśli będzie miał szmat i wody pod dostatkiem (rok był wówczas suchy), to jest w stanie wyprodukować 2500 ryz papierów wszystkich rodzajów, a po uruchomieniu trzeciego z młynów kolejne 2500 ryz. Deklaracje papierników dotyczące możliwości wytwórczych młynów pozwalają sądzić, że w każdym z obiektów planowano czerpać papier z dwóch kadzi²². Oprócz wymienionych mistrzów i szeregowych pracowników papiernie zatrudniały także faktorów, czyli wysokich urzędników hrabiego, którzy nadzorowali to rozległe przedsiębiorstwo. Zajmowali się oni rachunkami oraz kwe-

²¹ Ibidem, nr 26, s. 221-222. Wizytatorem w młynach z ramienia Jego Królewskiej Mości był starosta von Poser.

²² Deklarowana przez papierników z Goszcza wielkość produkcji pozwala sądzić, że w każdym z trzech młynów planowano uruchomić po dwie kadzie czerpalne. Według wyliczeń historyków papiernictwa średnio uzyskiwano 1500 ryz papieru rocznie z jednej kadzi przy ok. 250 dniach roboczych. Wyliczenia [za:] J. Dąbrowski, J. Siniarska-Czaplicka, *Rękodzieło...* [1], s. 140.

stiami związanymi z wszelkimi zakupami i sprzedażą papieru oraz naliczaniem wynagrodzeń²³.

Rozmach założenia nie oznaczał jednak, że goszczańskie młyny jako rozległy i przemysłanie zorganizowany kompleks nie napotykały żadnych przeszkód. Pierwsze problemy pojawiły się w związku z zamuleniem i zanieczyszczeniem stawów doprowadzających wodę oraz powtarzającymi się niskimi stanami wód. Początkowo hrabia deklarował gotowość produkcji lepszego gatunkowo papieru do pisania – stąd przygotowanie miejsca do bielienia lnianych szmat i próby stworzenia we Wrocławiu magazynu papieru oraz chęć posiadania przedstawiciela handlowego, który miałby się w tym mieście zajmować sprzedażą papieru wytworzonego w hrabiowskich młynach²⁴. Hössle dodaje jednak, że nie wiadomo, czy próby czerpania papieru do pisania zakończyły się powodzeniem, ponieważ zachowało się bardzo niewiele arkuszy z tej okolicy. Te, które są mu znane, były bardzo zbrązowiałe, a filigrany na nich słabo widoczne²⁵. Przyczyny takiego stanu rzeczy należy doszukiwać się między innymi w niezbyt czystej wodzie, o wysokiej zawartości humusu (próchnicy) i żelaza. Opis ten pozwala przypuszczać także, że mistrzowie z Goszcza przecenili swoje umiejętności wytwarzania dobrego papieru do pisania, a lokalne warunki (niezbyt czysta woda i brak dobrego gatunkowo surowca) tylko pogłębiały te problemy.

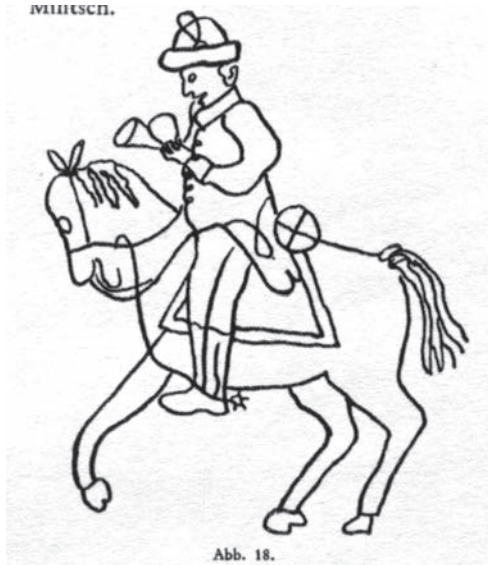
Dość szybko, bo już w styczniu 1770 roku, hrabia zgłosił kamerze, że mógłby produkować „holenderski niebieski papier do pakowania cukru”, ponieważ tutaj czystość wody nie miałaby już takiego znaczenia jak w przypadku wysokogatunkowych papierów do pisania²⁶. Hrabia donosił także, że jego młyny są już w pełni gotowe do wprowadzania nowego asortymentu i pracuje w nich 14 kół wodnych. Wcześniej papier do pakowania głów cukru w pruskich cukrowniach sprowadzano z Holandii oraz z Hamburga, dlatego zrobiono rozeznanie, ile papieru należałoby wyprodukować w Goszczu, by zaspokoić potrzeby kraju. Goszcz miał dostarczać

²³ F. Hössle, *Alte Papiermühlen der Provinz Schlesien. Die gräflich von Reichenbachschen...* [6], nr 28, s. 236-238 oraz nr 29, s. 246. W zeszycie 28 i 29 Hössle wymienia ze znanych mu ze źródeł (wypisów z ksiąg parafialnych z lat 1770-1843) pracowników zatrudnionych w młynach w Goszczu wraz z pełnionymi przez nich funkcjami. Więcej szczegółowych danych na temat osób zawodowo powiązanych z papierniami w Goszczu [w:] D. Błaszczyk, R. Sachs, *Słownik papierników śląskich do 1945 roku*, „Rocznik Muzeum Papiernictwa” 2007-2010, t. 1, s. 39-102, t. 2, s. 101-168, t. 3, s. 61-145, t. 4, s. 121-209.

²⁴ F. Hössle, *Alte Papiermühlen der Provinz Schlesien. Die gräflich von Reichenbachschen...* [6], nr 29, s. 246. Hrabia wystosował prośbę do kamery o możliwość posiadania w imieniu młynów w Goszczu żydowskiego przedstawiciela handlowego we Wrocławiu. W odpowiedzi postawiono jednak „szczególne warunki”, które wiązały się z dodatkowymi opłatami dla hrabiego. Nie wiadomo, czy finalnie doszło do powołania tego przedstawicielstwa handlowego ze względu na koszty, jakie mogło generować.

²⁵ Ibidem, nr 28, s. 236-237 oraz nr 29, s. 246. Jakość papieru i problemy z wodą F. Hössle opisuje w zeszycie 29, natomiast przerysy znanych mu filigranów papierni w Goszczu umieszcza w numerze 28. Papier, z którego pochodzą filigrany, autor artykułu określa mianem bardzo grubego i z niewyraźnymi znakami, przedstawiającymi Madonnę i małego gońca pocztowego.

²⁶ Ibidem, nr 29, s. 246-247.



8. Przerys filigranu przedstawiający małego gońca pocztowego pochodzący z arkusza wyprodukowanego w Goszczu, źródło: zob. przyp. 6, nr 28, s. 236



9. Przerys filigranu przedstawiający Madonnę z Dzieciątkiem pochodzący z arkusza wyprodukowanego w Goszczu, źródło: zob. przyp. 6, nr 28, s. 237

papier między innymi dla cukrowni w Berlinie, dlatego sondowano, czy goszczański produkt będzie spełniał jej oczekiwania. Początkowo były uwagi do jego jakości względem sprowadzanego dotychczas pakowego papieru holenderskiego. Negocjacje handlowe z producentami cukru i urzędami ciągnęły się dość długo, a papiernicy z Goszcza zapewniali, że są w stanie wyprodukować papier opakowaniowy, który będzie odpowiadał wszelkim wymaganiom. Inspektorzy zachwalali wyposażenie młynów hrabiego, jednak wciąż mieli uwagi do czerwono-brązowego zabarwienia próbek lub sposobu zaklejania papieru, który zabezpieczyłby w odpowiedni sposób produkt przed wilgocią. Przyszli klienci mieli z kolei zastrzeżenia do proponowanej za papier ceny. Finalnie jednak musiano doprowadzić do ulepszenia technologii i porozumienia z odbiorcami, ponieważ z początkiem XIX wieku w młynach papierniczych w Goszczu wytwarzany był niebieski papier pakowy dla wszystkich śląskich i dla większości pruskich rafinerii cukru oraz papier na potrzeby przemysłu tytoniowego²⁷.

Tak prężne przedsiębiorstwo wytwarzające olbrzymie ilości papierów, głównie pakowych, musiało sobie zapewnić szerokie i stałe dostawy surowca w postaci szmat. Już w 1767 roku hrabia Heinrich Leopold von Reichenbach informował Kamerę Wojny i Domen, że jest gotów wybudować młyny papiernicze, ale do tego

²⁷ Ibidem, s. 247-248.

niezbędne jest uzyskanie przywileju, który zapewni obszar do zbiórki szmat. Dostał wówczas odpowiedź, że przeszkodą w otrzymaniu takiego przywileju jest edykt z 1763 roku²⁸. Jednocześnie jednak wydano polecenie, aby starostwa w departamencie głogowskim zebrały informacje, ile młynów papierniczych ma już prawo zbiórki szmat. Było ich dziewiętnaście. Niedługo później, bo już 27 marca 1767 roku, hrabia otrzymał koncesję na budowę młyna oraz przywilej zbiórki szmat w rejonie Bytomia, Koźła, Grodkowa, Głubczyc, Lublińca, Ziębic, Namysłowa, Nysy, Środy Śląskiej, Opola, Pszczyny, Raciborza, Olesna, Strzelec Opolskich, Toszka, Trzebnicy i w całym departamencie głogowskim pod warunkiem, że nie odbywają się tam „prywatne zbiórki szmat”²⁹. W tym samym roku na potrzeby powstających w Goszczu papierni zaprzysiężono dwóch szmaciarzy, a rok później działało już czterech zbieraczy. Otrzymali oni królewskie uwierzytelnione zaświadczenia licencyjne („paszporty szmaciane”) na trzy lata. Dla kompleksu młynów papierniczych w Goszczu oszacowano ilość niezbędnego surowca na poziomie 1500 cetnarów, czyli ok. 75 000 kilogramów gałganów do pozyskania rocznie³⁰. Hrabia tłumaczył także wspomnianemu wcześniej wizytatorowi, staroście von Poserowi, że koncesja wydana przez władze królewskie dla Goszcza miała za zadanie zapewnić bezpieczeństwo surowcowe młynowi w Dusznikach. Papiernia dusznicka, prowadzona w XVIII wieku przez rodzinę Hellerów, posiadającą zaszczytny tytuł nadwornych królewskich papierników, posługiwała się bowiem starymi i wielokrotnie odnawianymi przywilejami na zbiórkę szmat i nie chciano, by goszczańskie młyny stanowiły dla niej konkurencję³¹. Hrabia jednocześnie zapewniał, że taka sytuacja nie ma miejsca, ponieważ w powiatach kłodzkim, jeleniogórskim i kamiennogórskim nie odbywają się zbiórki szmat na potrzeby Goszcza. Reichenbach miał jednak wyprosić, by zezwolono jego szmaciarzom pozyskiwać surowiec w powiatach, gdzie istnieją już młyny papiernicze, ale takie, które nie mają prawa wyłączności (*privilegium exclusivum*) lub przywileju prywatnego (*privilegium privativum*) na zbiórkę, w liczbie 40 cetnarów rocznie (ok. 2000 kg). W powiatach, w których nie było żadnej papierni, Goszcz chciał z kolei pozyskiwać szmaty w liczbie 80 cetnarów (ok. 4000 kg)³².

W 1769 roku ponownie przypomniano hrabiemu, że jego szmaciarze nie mogą zbierać surowca na terenie trzech powiatów – kłodzkiego, jeleniogórskiego i kamiennogórskiego – z powodu monopolu papierni w Dusznikach. Natomiast ci zbieracze mogą pozyskiwać gałgany, ścinki introligatorskie i ścinki od producentów kart do gry w powiatach wrocławskim i głogowskim, gdzie nie ma młynów z *jus privativum*³³.

²⁸ Ibidem, nr 26, s. 221.

²⁹ Ibidem.

³⁰ Ibidem.

³¹ M. Szymczyk, R. Eysymontt, R. Sachs, M. Nowicka, *Młyn, co zboża nie miele. Dzieje papierni w Dusznikach-Zdroju*, Duszniki-Zdrój 2019, s. 13-17.

³² F. Hössle, *Alte Papiermühlen der Provinz Schlesien. Die gräflich von Reichenbachschen...* [6], nr 26, s. 221.

³³ Ibidem.

Wydawać by się mogło, że skoro rewiry zbiórki surowca szmacianego zostały wyznaczone z poszanowaniem prawa względem dusznickiej papierni, to nie będzie na tym tle dochodziło do konfliktów. Nic bardziej mylnego. Spory na tle surowcowym między młynem w Dusznikach a papierniami hrabiego Reichenbacha trwały niemal od początku, to jest od momentu uruchomienia produkcji papieru w Goszczu. Właścicielem papierni w Dusznikach był wówczas Anton Benedikt Heller, ale formalnie w tym okresie zarządzał nią już zięć Hellerów, Joseph Ossendorf, który cieszył się wielkim zaufaniem teścia³⁴. Ze źródeł dowiadujemy się, że Ossendorf, jako przedstawiciel rodu Hellerów, począwszy od 1769 roku, wielokrotnie monitował do władz w sprawie nielegalnej, według niego, zbiórki szmat prowadzonej przez szmaciarzy z Goszcza³⁵. Najbardziej spornym terenem były okolice Ziębic i Ząbkowic, gdzie dusznicki młyn miał przywilej, a jednocześnie gdzie wolno było pozyskiwać surowiec goszczańskim szmaciarzom. Obszary zbiórki zatem w niektórych miejscach pokrywały się, a przywileje młynów nawzajem się wykluczały. Ossendorf w takich przypadkach musiał powoływać się na starszeństwo swoich praw³⁶. Najstarsza odnotowana w znanych źródłach data związana z posługiwaniem się przywilejami na zbiórkę szmat przez dusznicki młyn to rok 1659³⁷. Z pewnością jednak przywilej ten musiał obowiązywać niemal od początku rozpoczęcia działalności przez dusznicką papiernię w II połowie XVI wieku, ponieważ określany jest często jako „stary” lub „starodawny”³⁸. Kolejnym zaś argumentem przemawiającym za dawnością praw do zbiórki surowca przyznanych tej papierni jest fakt, że aż do początku XVIII wieku na ziemi kłodzkiej nie powstała żadna konkurencyjna papiernia, ponieważ prawo zbiórki miał tu wyłącznie młyn dusznicki³⁹.

³⁴ M. Szymczyk, R. Sachs, R. Eysymontt, J. Bałchan, *Monografia młyna...* [4], s. 52-53.

³⁵ R. Sachs, *Zawartość jednostek archiwalnych 1323 zespołu akt miasta Duszniki w Archiwum Państwowym we Wrocławiu, Oddział w Kamieńcu Ząbkowickim, zespół Akta miasta Duszniki-Zdrój, Urkunden betr. Die Papiermühle genannt „Acta zur Münsterbergersammlung aus den Jahren 1713-1794”*, Wrocław 2019, s. 121nn.-214 (opracowanie niepublikowane).

³⁶ Ibidem.

³⁷ R. Sachs, *Zawartość jednostek archiwalnych 881 zespołu akt miasta Duszniki w Archiwum Państwowym we Wrocławiu, Oddział w Kamieńcu Ząbkowickim*, Wrocław 2019, s. 182r, 183a (opracowanie niepublikowane). W dokumencie tym wdowa po Samuelu II Kretschmerze, Susanna II Kretschmer, zarządzająca młynem w Dusznikach w latach 1656-ok. 1665, skarży się 16 marca 1659 roku do urzędu w Kłodzku na obcych zbieraczy, którzy wbrew jej przywilejom prowadzą zbiórkę szmat na terenie hrabstwa kłodzkiego. W odpowiedzi dostaje informację, że ci, którzy zbierają w hrabstwie szmaty dla innych papierni, zostaną ukarani, a papierni dusznickiej zezwala się na odebranie im surowca pozyskanego nielegalnie.

³⁸ R. Sachs, *Zawartość jednostek archiwalnych 1323...* [35], s. 33nn. Za czasów Antona Benedikta Hellera (1737-1772) w jednym z pism dotyczących przewozu szmat wspomniane jest nawet, że dusznicki papiernicy: „...posiadają takie prawo, które zawsze jest przedłużane na 3 lata, już od 200 lat i proszą o interwencję w tej sprawie oraz utrzymanie *statusu quo ante*”.

³⁹ M. Szymczyk, R. Sachs, R. Eysymontt, J. Bałchan, *Monografia młyna...* [4], s. 48. W 1702 roku uruchomiony został młyn papierniczy w Stroniu Śląskim, któremu przyznano prawo do pozyskania surowców w dobrach panów von Althan, obejmujących między innymi Międzyzylesie i Roztoki. Odbłyło się to kosztem papierni dusznickiej, która straciła ten rejon zbiórki szmat.

Z dokumentów dotyczących miasta Duszniki dowiadujemy się, że Hellerowie co trzy lata dokonywali przedłużenia (prolongaty) swojego przywileju zbiórki szmat, między innymi na terenie księstwa ziebickiego i terenie jurysdykcyjnym miasta Ząbkowice, wnosząc odpowiednią opłatę. W 1769 roku nastąpiło przedłużenie monopolu na kolejne trzy lata, a mimo to zbieracze z regionu grodkowskiego, a więc szmaciarze najprawdopodobniej pracujący z ramienia papierni w Goszczu, wybierali wszystkie szmaty z obszaru kilku miejscowości, które wcześniej przyznano papierni dusznickiej. Wówczas Ossendorf, papiernik z Dusznik, zlecił swoim zbieraczom wypytanie sołtysów tych wsi, dlaczego na to pozwolili, na co ci „zwyzywali ich grubiańskimi słowami”, a jeden z sołtysów wręcz zagroził dusznickim szmaciarzom ich aresztowaniem, zaś zbieracz grodkowski miał się wówczas wylegitymować dokumentem kamery królewskiej, potwierdzając nim swoje prawo do zbiórki⁴⁰. Ossendorf apelował więc ponownie o ochronę monopolu. W 1770 starosta von Wenzky zawiadamiał Ossendorfa, że nie we wszystkim jest mu w stanie pomóc, jeśli chodzi o zbieraczy z Goszcza, ponieważ hrabia von Reichenbach przedstawił mu kopię królewskiego przywileju wydaną w Poczdamie 24 września 1769 roku, który to dokument nakazuje starostwu chronić goszczańskich szmaciarzy na terenie powiatu ziebickiego⁴¹. Następnie nastąpiła prośba von Wenzkego, by uporządkować sytuację prawną, ponieważ w tym momencie zarówno Goszcz ma prawo zbierania szmat na terenie księstwa ziebickiego, jak i Duszniki, co stoi w sprzeczności z ich starszym przywilejem⁴². Papiernicy z Dusznik argumentowali także, że papier dusznicki jest lepszy od innych, ponieważ za sprawą dobrej wody jest trwalszy, a jeśli tak dalej sytuacja



10. Portret Josepha Ossendorfa, właściciela młyna w Dusznikach-Zdroju w latach 1772-1779, autorstwa Caspara Rathsmanna. Zbiory Muzeum Papiernictwa, MD 1 AH

W tym momencie sytuacja prawna była bardzo skomplikowana. W 1770 starosta von Wenzky zawiadamiał Ossendorfa, że nie we wszystkim jest mu w stanie pomóc, jeśli chodzi o zbieraczy z Goszcza, ponieważ hrabia von Reichenbach przedstawił mu kopię królewskiego przywileju wydaną w Poczdamie 24 września 1769 roku, który to dokument nakazuje starostwu chronić goszczańskich szmaciarzy na terenie powiatu ziebickiego⁴¹. Następnie nastąpiła prośba von Wenzkego, by uporządkować sytuację prawną, ponieważ w tym momencie zarówno Goszcz ma prawo zbierania szmat na terenie księstwa ziebickiego, jak i Duszniki, co stoi w sprzeczności z ich starszym przywilejem⁴². Papiernicy z Dusznik argumentowali także, że papier dusznicki jest lepszy od innych, ponieważ za sprawą dobrej wody jest trwalszy, a jeśli tak dalej sytuacja

⁴⁰ R. Sachs, *Zawartość jednostek archiwalnych 1323...* [35], s. 121nn., 125-127.

⁴¹ *Ibidem*, s. 133, 143.

⁴² *Ibidem*, s. 145nn.

będzie wyglądała i szmaciarze z Goszcza nadal będą zbierać szmaty z rewirów dusznickich, to Hellerowie będą zmuszeni zwolnić pracowników, których nie miałym kosztem wykształcili⁴³. Proszono więc ponownie, by zakazano zbieraczom z Goszcza pozyskiwać szmaty w księstwie ziębickim i na terenie jurysdykcyjnym miasta Ząbkowice oraz w powiecie prudnickim. Częściowe rozstrzygnięcie tych sporów ze strony władz nastąpiło 20 czerwca 1770 roku. Wówczas Kamera Wojny i Domen we Wrocławiu zawiadamała hrabiego von Reichenbacha z Goszcza, że papiernia w Dusznikach ma bardzo stary przywilej zbierania szmat na spornych terenach księstwa ziębickiego i na terenie jurysdykcyjnym miasta Ząbkowice. Dlatego też nie może pozwolić szmaciarzom z Goszcza na dalsze pozyskiwanie surowca na tych obszarach i cofa hrabiemu dotychczasowe zezwolenie. Niedostosowanie się zaś do tego zarządzenia groziło będzie konfiskatą uzbieranych gałganów⁴⁴.

W 1776 roku konflikt ponownie się zaostrzył. Ossendorf wówczas pisał, że już wcześniej brakowało mu surowca, a wybudowanie papierni w Goszczu tylko tę sprawę pogorszyło, a ponieważ utracił także prawo zbiórki na terenie Czech, musiał zwolnić połowę swej załogi. Dalej brakiem surowca argumentował także fakt, że nie był w stanie dostarczyć odpowiedniej ilości wybornego papieru listowego oraz wybornego holenderskiego papieru medianowego do dyrekcji generalnej w Berlinie jak dotychczas. Goszcz zaś nie produkuje żadnych wybornych papierów, a jakoś jego produktów nie wytrzymuje konkurencji z innymi papierniami śląskimi⁴⁵. Późniejsze skargi na goszczańskich zbieraczy pojawiają się już po śmierci Ossendorfa, gdy duszniczką papiernią zawiadywała w latach 1779-1802 wdowa po nim, Antonia Josepha Ossendorf⁴⁶. Wówczas doszło do sytuacji, w której Michael Beyer z Grodkowa podawał się nielegalnie za zbieracza dusznickiego i wybierał wszystkie szmaty z wielu miejscowości księstwa ziębickiego oraz na terenie jurysdykcji ząbkowickiej i dostarczał ten surowiec do młynów hrabiego von Reichenbacha w Goszczu⁴⁷. Antonia Ossendorf twierdziła, że poniosła przez to wielkie straty i prosiła władze, by chronić jej prawa oraz zawiadomić okólnikiem królewskiego pruskiego starosty powiatu ząbkowickiego wszystkie miejscowości objęte jej przywilejem, że mają prawo sprzedawać szmaty wyłącznie jej zbieraczom – Franzowi Zeillerowi, Christophowi Klessemu i Josephowi Wittwerowi. Dalej czytamy, jakie konsekwencje spotkają Michaela Beyera, gdy sytuacja się powtórzy – jeśli on lub ktokolwiek inny,

⁴³ Ibidem, s. 156-157. Papier dusznicki określany był mianem „wiecznotrwałego” już w czasach pierwszych właścicieli młyna – rodu Kretschmerów. Wytrzymałość i odporność papieru na szkodniki miała wynikać ze stosowania wyjątkowo czystej wody o wysokiej mineralizacji lub starannego procesu produkcji i używania dobrych gatunkowo surowców. Więcej o jakości papieru dusznickiego [w:] W. Tomaszewska, *O papierze, który zyskał miano wiecznotrwałego*, „Przegląd Papierniczy” 1968, nr 8, s. 290-291.

⁴⁴ R. Sachs, *Zawartość jednostek archiwalnych 1323...* [35], s. 165, 169n., 171, 174n., 173.

⁴⁵ Ibidem, s. 193n., 195, 196, 197, 201, 202, 203.

⁴⁶ M. Szymczyk, R. Sachs, R. Eysymontt, J. Bałchan, *Monografia młyna...* [4], s. 53-54, 209.

⁴⁷ R. Sachs, *Zawartość jednostek archiwalnych 1323...* [35], s. 257, 259, 261.

kto nie identyfikuje się przywilejem kamery, pojawi się na terenie powiatu, to należy go niezwłocznie aresztować, gałgany mu skonfiskować i natychmiast ma zostać odstawiony w miejsce pochodzenia⁴⁸.

Ta obszerna korespondencja między urzędami a papiernikami duszniczkimi pokazuje, że Goszcz, jako wielkie założenie papiernicze, powstałe stosunkowo późno, biorąc pod uwagę dotychczasowy rozwój papiernictwa na Śląsku, stanął przed ciągłym się latami problemem zaopatrzenia swoich wytwórni w odpowiednią ilość surowca. Goszcz pozostawał w konflikcie nie tylko z Dusznikami, ale także z papierniami z Wrocławia lub Toszka. Między papiernikiem z młyna w Toszku a właścicielem założenia papierniczego w Goszczu zatarg był tak gwałtowny, że w czasie próby porozumienia się w kwestii zbiórki szmat między zwaśnionymi stronami doszło do zwykłej bijatyki⁴⁹. Niektóre spory toczyły się aż do początku XIX wieku⁵⁰. Na skutek wykluczających się przywilejów oraz ciągłych skarg właścicieli młynów zakup odpowiedniej ilości szmat i dostarczanie ich papierniom stawały się kwestią coraz bardziej skomplikowaną. Hrabia Heinrich Gottlob von Reichenbach, kolejny właściciel majątku w Goszczu, chciał temu zaradzić, między innymi próbując wytwarzać część swojego asortymentu z makulatury. Jego młyny podejmowały próby produkcji papieru ze ścinków kart i papieru, do których potrzeba mniej wody niż do przetwarzania grubych szmat, gdy cienkich wciąż brakowało ze względu na ograniczone możliwości ich pozyskania⁵¹. Wreszcie, po latach sporów, zdecydowano się na częściowe uwolnienie praw do zbiórki szmat w Prusach. 22 listopada 1803 roku zarządzenie królewskie wprowadziło wolność zbierania szmat w całych Prusach, rok później ogłoszono je dla terytorium Śląska – prawo wyłączności miało przysługiwać odtąd tylko niektórym młynom, w tym między innymi papierni duszniczej lub wrocławskiej, ale ich obszary zostały znacznie okrojone⁵². Pozostałe tereny były uwolnione od konieczności legitymowania swoich praw do zbiórki surowca. W końcu w roku 1828 nastąpiło całkowite zniesienie przywilejów szmacianych i odtąd spory między papiernikami zupełnie ustały⁵³.

Papiernie w Goszczu działały prawie sto lat, aż do lat 1850-1860⁵⁴. Powolny kres ich działalności nastąpił jednak nie z powodów surowcowych, lecz w wyniku

⁴⁸ Ibidem, s. 261.

⁴⁹ K. Maleczyńska, *Dzieje starego papiernictwa...* [2], s. 49.

⁵⁰ Ibidem, s. 48-50.

⁵¹ F. Hössle, *Alte Papiermühlen der Provinz Schlesien. Die gräflich von Reichenbachschen...* [6], nr 26, s. 221-222.

⁵² K. Maleczyńska, *Dzieje starego papiernictwa...* [2], s. 51-52. Przywileje wyłączności utrzymały: papiernia legnicka (na terenie księstwa legnickiego), wrocławska (księstwo wrocławskie), oławska (księstwo brzeskie), smardzowska (dystrykt oleśnicki księstwa oleśnickiego), papiernia w Bystrzycy Dolnej pozyskująca szmaty w księstwie świdnickim oraz dusznicza z terenem zbiórki na obszarze hrabstwa kłodzkiego.

⁵³ Ibidem, s. 52.

⁵⁴ Ostatnia wzmianka o działających trzech goszczańskich młynach papierniczych (dwa w samym Goszczu wyposażone w dwie kadzie i jeden młyn w przysiółku Szczodrak) pojawia się w alfabetycznym

Erneuertes und geschärftes



zum Besten der einländischen Papier-Mühlen
als beiführe
 Lumpen, noch Papier = Späne,
weber
 Abschnigel von Pergament
 und andern Häuten,
 Schaaf-Füsse und andere zum Einmachen
 erforderliche Materialien,
 bey der hierinnen festgesetzten Strafe,
 weiter aus dem Lande geführt und abhoret werden sollen.

De Dato Berlin, den 16. October, 1777.

Ponowiony y zaoftrzony

EDYKT,

aby odgad
 dla własney potrzeby Papierni Kraiowych
ani
 Gałgany, ani Papierowe wiory,
 Obrzezki Pargaminowe
 lub też z innych skor okrawki,
 Owcze nogi y inne na przygotowanie klejii
zdaiące się rzeczy
pod karą tu postanowioną
nie były wywieziony y przedawane z kraim

De Dato w Berlinie dnia 16. Października, 1777.

w Kwidzynie,
 w Drukarni Jęz. Krolowicki Mołko. Nadworny Zachełso - Praski y Jan Jakaba Kamma.

11. Edykt królewski z 16 października 1777 roku o zakazie wywozu szmat, kopia na ekspozycji stałej pt. *Z papierem przez dwa tysiąclecia* w Muzeum Papiernictwa

możliwości produkcyjnych. Przyczyna tych decyzji nie jest znana, ale można przypuszczać, że byłoby to dla nich zbyt dużym obciążeniem finansowym. Goszcz stał

statystycznym przeglądem miejscowości J.G. Kniego w 1845 roku [w:] J.G. Knie, *Alphabetisch-statistisch-topographische Uebersicht der Dörfer, Flecken, Städte und andern Orte der Königl. Preuss. Provinz Schlesien: nebst beigefügter Nachweisung von der Eintheilung des Landes nach den Bezirken der drei königlichen Regierungen, den darin enthaltenen Fürstenthümern und Kreisen, mit Angabe des Flächeninhaltes, der mittlern Erhebung über die Meeresfläche, der Bewohner, Gebäude, des Viehstandes usw.* - 2. verm. u. verb. Aufl., Breslau 1845, s. 172-173.

⁵⁵ M. Wyszynski, 220 rocznica wynalezienia maszyny papierniczej – trudne początki wielkiego wynalazku, „Rocznik Muzeum Papiernictwa” 2018, t. 12, s. 141-148.

⁵⁶ F. Hössle, *Alte Papiermühlen der Provinz Schlesien. Die gräflich von Reichenbachschen...* [6], nr 31, s. 260.

⁵⁷ Ibidem, s. 260-261.

wprowadzania nowych wynalazków – pierwszym z nich były maszyny papiernicze, które spowodowały schyłek ręko-dziela papierniczego w XIX wieku⁵⁵. Drugim novum był cukier w kostkach, który pakowano w sztywne pudełeczka wytwarzane z brązowego ściery drzewnego. Nie było już zatem potrzeby produkcji szmacianego, czerpanego papieru opakowaniowego na głowy cukru, w której specjalizowało się przedsiębiorstwo hrabiów Reichenbach w Goszczu⁵⁶. Tamtejsze młyny w połowie XIX wieku były nierentowne i zachowane w kiepskiej kondycji, wiele stęp z powodu starości i braku napraw groziło zawaleniem. Krótco po 1860 roku produkcja zupełnie ustała, koła wodne przestały pracować. Większość budynków niedługo później została rozebrana, gdyż popadały w stopniową ruinę⁵⁷. Właściciele nie podjęli wysiłku modernizacji kompleksu papierniczego i dostosowania go do nowych

się zatem kolejnym ze śląskich ośrodków papierniczych wytwarzających ręcznie papier, które nie wytrzymały konkurencji ze strony rozwijającego się przemysłu papierniczego i wielkich, wydajnych maszyn.

Słowa kluczowe: Goszcz, Goschütz, Śląsk, młyn papierniczy, papiernia, rękodzieło papiernicze, Reichenbach, Duszniki, Heller, Ossendorf, konflikty surowcowe.

Karolina Dyjas

Paper mills in Goszcz.

Investment project of the von Reichenbach family in the era of conflicts over raw materials

Abstract

The papermaking complex in Goszcz, erected in the years 1767-1768, constituted a unique project not only due to its scale, but also the pace of its construction. It consisted of three paper mills situated by the Goszcz ponds and numerous buildings as well as facilities used within the manufacturing process with at least 14 wheels, 15 hammer stampers and 4 Hollander beaters among them. It hired several dozen staff members. Such an important project could have been undertaken thanks to the entrepreneurial spirit of the owners of Goszcz estate – earls from the Reichenbach family – as well as favourable attitude of Frederick II King of Prussia. The ruler would support local manufacturing by granting concessions and subsidies for the development of multiple branches of economy, including the manufacturing of paper. Tight relationships between Heinrich Leopold von Reichenbach and the royal court resulted not only in financial support being granted to this enterprise, but also in the assistance in acquiring new markets for the paper manufactured. In the early 19th century, paper mills of Goszcz earls would deliver their wrapping paper to all Silesian and the majority of Prussian sugar refineries as well as to the tobacco industry. Such a vast complex required the supply of huge quantities of raw materials for paper manufacturing, at the time constituted by linen and hemp rags. The demand for rag raw material was in Goszcz estimated at the level of 75 000 kg annually. In spite of being granted the royal monopoly for the collection of rags within a vast territory of Silesia, the paper mills in Goszcz had to face constant deficit of raw materials. Scarcities resulted from the fact that the areas assigned to the Reichenbach family for rag collection had earlier been granted by means of privileges to older paper mills, in particular the paper mill in Wrocław or Duszniki. This would thus generate constant conflicts between paper makers. The conflicts over raw material ceased in

the early 19th century together with the right to rag collection being released within the territory of the Prussian state.

Key words: Goszcz, Goschütz, Silesia, paper mill, paper crafts, Reichenbach, Duszniki, Heller, Ossendorf, conflicts over raw materials.

Translation Justin Nnorom

Karolina Dyjas

Papiermühlen in Goszcz.

Investitionen der Familie von Reichenbach in Zeiten des Rohstoffkonflikts

Zusammenfassung

Der zwischen 1767 und 1768 errichtete Papiermühlenkomplex in Goszcz war ein außergewöhnliches Projekt, nicht nur wegen des Umfangs der Anlage, sondern auch wegen des Tempos bei den Baufortschritten. Der Komplex bestand aus drei Papiermühlen an den Teichen in Goszcz und einer Reihe von Gebäuden und Anlagen, die für den Produktionsablauf benötigt wurden. Die Mühlen verfügte über mindestens 14 Wasserräder, 15 Pochwerken, vier „Holländern“ und beschäftigte mehrere Dutzend Arbeiter. Eine solch große Investition war nur dank des Unternehmergeistes der Besitzer des Gutes Goszcz – der Grafen von Reichenbach – und der Gunst des preußischen Königs Friedrich II. möglich. Der Herrscher unterstützte die einheimische Fertigung, indem er Konzessionen und Subventionen für die Entwicklung zahlreicher Wirtschaftszweige, einschließlich der Papierherstellung, gewährte. Heinrich Leopold von Reichenbachs enge Beziehungen zum königlichen Hof brachten nicht nur finanzielle Unterstützung für dieses Unternehmen, sondern sicherten auch Hilfe bei der Suche nach Absatzmärkten für das Papier. Zu Beginn des 19. Jahrhunderts lieferten die Mühlen der Grafen von Goszcz Packpapier an alle schlesischen und die meisten preußischen Zuckerfabriken sowie für die Tabakindustrie. Ein so umfangreicher Komplex erforderte die Versorgung des Unternehmens mit riesigen Mengen an Rohstoffen zur Papierherstellung, damals Flachs- und Hanflumpen. In Goszcz wurde der Bedarf an Rohstoff auf 75 000 kg pro Jahr geschätzt. Trotz des königlichen Monopols für das Sammeln von Lumpen in einem großen Teil Schlesiens hatten die Papiermühlen in Goszcz lange Zeit mit einem Mangel an Rohstoffen zu kämpfen. Dieser Mangel war darauf zurückzuführen, dass den Reichenbachs bestimmte Gebiete zum Sammeln von Lumpen zugewiesen wurden, die allerdings bereits mit Privilegien an ältere Fabriken wie die Papiermühlen in Breslau oder in Bad Reinerz (Duszniki-Zdrój) vergeben worden waren. Dies führte zu ständigen Streitigkeiten zwischen den Papiermühlen, welche erst zu Beginn des 19. Jahrhunderts

mit der Freigabe der Lumpensammelrechte innerhalb des preußischen Staatsgebietes endeten.

Stichworte: Goszcz, Goschütz, Schlesien, Papiermühle, Papierhandwerk, Reichenbach, Duszniki, Heller, Ossendorf, Rohstoffkonflikte.

Übersetzt von Alexander Alischs

Karolina Dyjas

**Papírenské mlýny v Goszczu.
Investice rodu von Reichenbachů v období konfliktů o surovinu**

Souhrn

Papírenský komplex v Goszczu vybudovaný v letech 1767-1768 byl ojedinělým projektem nejen z hlediska rozsahu založení, ale i tempa výstavby. Skládal se ze tří papírenských mlýnů nacházejících se na rybnících v Goszczu a mnoha budov a zařízení používaných ve výrobním procesu. Měl alespoň 14 vodních kol, 15 hamrů, 4 holendry a zaměstnával několik desítek zaměstnanců. Takto velká investice mohla vzniknout díky podnikavosti majitelů panství v Goszczu – hrabat z rodu Reichenbachů a díky přízni pruského krále Fridricha II. Panovník podporoval domácí průmysl udělováním koncesí a dotací na rozvoj mnoha ekonomických odvětví, včetně výroby papíru. Blízké vztahy Heinricha Leopolda von Reichenbacha s královským dvorem vyústily nejen ve finanční podporu tohoto podniku, ale také v pomoc při hledání odbytových trhů pro papír. Na začátku 19. století dodávaly mlýny hrabat z Goszczu balící papír do všech slezských a většiny pruských cukrovarů a pro tabákový průmysl. Takto rozsáhlý komplex vyžadoval zásobování podniku obrovským množstvím surovin pro výrobu papíru čili tehdy plátna a konopných hadrů. V Goszczu se poptávka po hadrové surovině odhadovala na 75 000 kg ročně. Přestože byl získán královský monopol na sběr hadrů v široké oblasti Slezska, papírny v Goszczu se řadu let potýkaly s nedostatkem surovin. Tyto nedostatky vyplývaly z toho, že Reichenbachům byly přiděleny oblasti pro získávání hadrů na území, na která již dříve měly privilegia starší mlýny, včetně wroclawské nebo dusznické papírny. To vyvolávalo neustálé spory mezi výrobcí papíru. Konflikty o surovinu ustaly na začátku 19. století, společně s uvolněním práva na sběr hadrů na území pruského státu.

Klíčová slova: Goszcz, Goschütz, Slezsko, papírenský mlýn, papírna, papírenské řemeslo, Reichenbach, Duszniki, Heller, Ossendorf, konflikty o surovinu.

Překlad Otmar Robosz

Bibliografia

- Błaszczuk D., Sachs R., *Słownik papierników śląskich do 1945 roku*, „Rocznik Muzeum Papiernictwa” 2007-2010, t. 1-4.
- Briquet C.M., *Les filigranes. Dictionnaire historique des marques du papier des leur apparition vers 1282 jusqu'en 1600*, t. 1, Leipzig 1923.
- Dąbrowski J., Siniarska-Czaplicka J., *Rękodzieło papiernicze*, Warszawa 1991.
- Herzig A., Ruchniewicz M., *Dzieje ziemi kłodzkiej*, Hamburg-Wrocław 2008.
- Genealogisches Handbuch des Adels, Adelslexikon*, t. 11, Limburg 2000.
- Gernat J., *Zespół pałacowo-parkowy w Goszczu*, <<http://www.palaceiparki.pl/zespol-palacowo-parkowy-w-goszczu>> [dostęp: 8.11.2022].
- Hössle F., *Alte Papiermühlen der Provinz Schlesien. Die gräflich von Reichenbachschen Papiermühlengründungen zu Goschütz (Kr. Groß-Wartenberg)*, „Der Papierfabrikant” 1935, nr 26, 27, 28, 29, 31.
- Katalog zabytków sztuki w Polsce*, seria nowa, t. 4, z. 3, Województwo Wrocławskie, Milicz, Żmigrod, Twardogóra i okolice, red. J. Pokora, M. Zlat, Warszawa 1997.
- Knie J.G., *Alphabetisch-statistisch-topographische Uebersicht der Dörfer, Flecken, Städte und andern Orte der Königl. Preuss. Provinz Schlesien: nebst beigefügter Nachweisung von der Eintheilung des Landes nach den Bezirken der drei königlichen Regierungen, den darin enthaltenen Fürstenthümern und Kreisen, mit Angabe des Flächeninhaltes, der mittlern Erhebung über die Meeresfläche, der Bewohner, Gebäude, des Viehstandes usw. - 2. verm. u. verb. Aufl.*, Breslau 1845.
- Maleczyńska K., *Dzieje starego papiernictwa śląskiego*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1961.
- Maleczyńska K., *Dzieje starego papieru*, Wrocław 1974.
- Sachs R., *Zawartość jednostek archiwalnych 1323 zespołu akt miasta Duszniki w Archiwum Państwowym we Wrocławiu, Oddział w Kamieńcu Żąbkowickim, zespół Akta miasta Duszniki-Zdrój, Urkunden betr. Die Papiermühle genannt „Acta zur Münsterberger-sammlung aus den Jahren 1713-1794”*, Wrocław 2019 (opracowanie niepublikowane).
- Sachs R., *Zawartość jednostek archiwalnych 881 zespołu akt miasta Duszniki w Archiwum Państwowym we Wrocławiu, Oddział w Kamieńcu Żąbkowickim*, Wrocław 2019, (opracowanie niepublikowane).
- Szymczyk M., Eysymontt R., Sachs R., Nowicka M., *Młyn, co zboża nie miele. Dzieje papierni w Dusznikach-Zdroju*, Duszniki-Zdrój 2019.
- Szymczyk M., Sachs R., Eysymontt R., Bałchan J., *Monografia młyna papierniczego w Dusznikach-Zdroju*, Duszniki-Zdrój 2018.
- Tomaszewska W., *Historia zabytkowej papierni w Dusznikach*, „Przegląd Papierniczy” 1959, nr 11.
- Tomaszewska W., *O papierze, który zyskał miano wiecznotrwalego*, „Przegląd Papierniczy” 1968, nr 8.
- Wyszyński M., *220 rocznica wynalezienia maszyny papierniczej – trudne początki wielkiego wynalazku*, „Rocznik Muzeum Papiernictwa” 2018, t. 12.
- Zabytki sztuki w Polsce: Śląsk*, Krajowy Ośrodek Badań i Dokumentacji Zabytków, Warszawa 2006.